

**Wyrok z dnia 13 kwietnia 2000 r.**

**I PKN 584/99**

**Zakład opieki zdrowotnej jako pracodawca ma obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych w celu ochrony zdrowia pracowników (personelu medycznego) przed zakażeniem wirusową chorobą zakaźną w postaci wirusowego zapalenia wątroby typu B (art. 207 KP).**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2000 r. sprawy z powództwa Krystyny G. przeciwko Instytutowi Centrum Zdrowia M.P. w Ł. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Okręgowo-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 15 kwietnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Łodzi wyrokiem z 9 kwietnia 1998 r. [...] oddalił powództwo Krystyny G. przeciwko Instytutowi Centrum Zdrowia M.P. w Ł. o zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł i odszkodowanie w kwocie 5.000 zł z tytułu choroby zawodowej w postaci wirusowego zapalenia wątroby, nabytej przez powódkę w 1994 r. w czasie zatrudnienia u pozwanego pracodawcy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona u pozwanego od 1991 r. na stanowisku pielęgniarki anestezyjologicznej na oddziale anestezyjologii i intensywnej terapii. Pracowała na bloku operacyjnym w pawilonie pediatrycznym. Sprzęt medyczny był dostarczany na blok operacyjny wysterylizowany, zapakowany, z podaną datą przydatności do użycia. Powódka pracowała w jednorazowych rękawiczkach, które często zmieniała w czasie zabiegu. W marcu 1994 r. w pozwanym Instytucie przeprowadzona została kontrola przez Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, podczas której nie stwierdzono uchybień w zakresie przestrzegania re-

zimu sanitarnego. W marcu 1994 r. powódka zachorowała, w kwietniu 1994 r. stwierdzono u niej wirusowe zapalenie wątroby typu B (tzw. żółtaczkę wszczepienną). W związku z tą chorobą powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego od 22 marca 1994 r., w tym od 10 kwietnia do 19 maja 1994 r. była leczona w szpitalu na oddziale zakaźnym, a od 22 lipca do 14 sierpnia 1994 r. przebywała na leczeniu w szpitalu uzdrowiskowym. Po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, co nastąpiło 12 grudnia 1994 r., powódka pobierała świadczenie rehabilitacyjne do 13 grudnia 1995 r. Do maja 1997 r. pozostawała pod opieką poradni chorób zakaźnych. Przez okres dwóch lat od chwili zachorowania musiała przestrzegać diety, przyjmowała leki, z uwagi na złe samopoczucie korzystała z pomocy osób trzecich w pracach domowych. Decyzją Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego z 10 czerwca 1994 r. uznano stwierdzoną u powódki żółtaczkę za chorobę zawodową. Wojewódzka Komisja Lekarska do spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia orzeczeniem z 22 marca 1995 r. stwierdziła, że powódka wskutek choroby zawodowej doznała 25 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W kwietniu 1995 r. pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 3.677,50 zł, przyjmując 147,10 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że na mocy zarządzenia [...] Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Ł. z 2 października 1989 r. obowiązkowym szczepieniom przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (wzw typu B) podlegali między innymi lekarze o specjalnościach zabiegowych, pracownicy oddziałów intensywnej opieki medycznej i pielęgniarki. Od grudnia 1989 r. w pozwanym Instytucie prowadzone były szczepienia pracowników tzw. wysokiego ryzyka (lekarzy i pielęgniarek zabiegowych) przeciwko wzw typu B. Każda z komórek organizacyjnych szpitala otrzymała pismo dyrektora zobowiązujące pracowników do poddania się temu szczepieniu. Szczepienia pracowników prowadzone były nieodpłatnie w poradni zakładowej. W dyżurce pielęgniarek na oddziale, gdzie pracowała powódka, wywieszona była informacja przypominająca o obowiązku pracowników poddania się szczepieniom przeciwko wzw typu B wraz z nazwiskami tych pracowników, którzy jeszcze nie poddali się temu szczepieniu, ze wskazaniem terminu, w którym powinni się zaszczepić. O obowiązku tym przypominała także oddziałowa pielęgniarek. Powódka nie poddała się temu szczepieniu, mimo że stanowisko, które zajmowała, było objęte obowiązkiem szczepienia. Sąd Rejonowy stwierdził, że pracownik może dochodzić od pracodawcy – na podstawie przepisów prawa cywilnego – roszczeń uzupełniających świadczenia przysługujące mu na podstawie ustawy z 12 czerwca 1975

r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.). W rozpoznawanej sprawie powódka nie wykazała jednak przesłanek odpowiedzialności pozwanego pracodawcy na zasadach ogólnych (określonych w Kodeksie cywilnym), w szczególności tego, na czym miałyby polegać ewentualna bezprawność działania lub zaniechania pozwanego, z której wywodzona byłaby jego odpowiedzialność. Pozwanemu nie można również przypisać jakiegokolwiek postaci winy (choćby winy nieumyślnej w postaci braku należytej staranności) w związku z zachorowaniem powódki na żółtaczkę. W szczególności nie można przypisać pozwanemu pracodawcy zaniedbań w zakresie zapewnienia powódce możliwości zabezpieczenia się przed zachorowaniem na żółtaczkę. Już w grudniu 1989 r. pracownicy pozwanego zostali zawiadomieni o obowiązku i konieczności poddania się szczepieniom ochronnym przeciwko tej chorobie i możliwości wykonania szczepienia w poradni zakładowej. O obowiązku tym systematycznie przypominali powódce od chwili jej zatrudnienia przełożeni – czy to ustnie, czy przez wywieszanie w dostępnym miejscu imiennych list pracowników, którzy jeszcze nie poddali się obowiązkowemu szczepieniu. Powódka wiedziała o tym obowiązku, a z racji posiadanej wiedzy medycznej i doświadczenia zawodowego powinna zdawać sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie wykonywanie przez nią pracy bez ochrony w postaci szczepień. Jakkolwiek nie sposób całkowicie wyeliminować możliwości zakażenia się żółtaczką, to jednak istotne jest, że skuteczność szczepionki wynosi 80-95 %, a wśród pracowników pozwanego, którzy poddali się szczepieniu, nie stwierdzono zachorowań na wzw typu B. Postępowanie dowodowe nie wykazało również, by pozwany pracodawca nie zapewnił pracownikom należytych warunków pracy bądź nie przestrzegał reżimu sanitarnego obowiązującego placówki służby zdrowia. Powódka pracowała w jednorazowych rękawiczkach, sprzęt dostarczany na blok operacyjny był zawsze wysterylizowany. Sąd Rejonowy ocenił, że brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za szkodę, jaką poniosła powódka, czy to na podstawie art. 415 lub 417 KC, czy to na podstawie art. 419 KC.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z 15 kwietnia 1999 r. [...] oddalił apelację powódki, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ich kwalifikację prawną. W szczególności Sąd Okręgowy zaakceptował stanowisko, że pozwanemu nie można przypisać winy, co wyklucza jego odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 415 KC. Okoliczność, że sterylizacja narzędzi i sprzętu medycznego nie zabezpiecza w 100 % przed możliwością zakaże-

nia się wzv typu B, nie może wpływać na odpowiedzialność pozwanego, skoro pozwany dokonywał sterylizacji zgodnie z obowiązującymi zasadami. Ryzyko zakażenia się żółtaczką objęte było ryzykiem zawodowym powódki jako pielęgniarki zabiegowej. Pozwany w prawidłowy sposób wypełnił ciężące na nim obowiązki wynikające z zarządzenia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Łodzi z 2 października 1989 r. Powódka świadomie nie poddała się szczepieniom ochronnym. Jako pielęgniarka musiała zdawać sobie sprawę ze skutków swojego postępowania i świadomie podjęła ryzyko ewentualnego zakażenia się wzv typu B. Nie można podzielić poglądu powódki, że zawinione niedopełnienie obowiązków przez pozwanego przesądzające o jego winie polegało na dopuszczaniu powódki do pracy pomimo tego, że nie poddała się szczepieniom. Nie można obarczać winą pracodawcy za świadome uchylanie się przez pracownika od obowiązkowego szczepienia, które gwarantowało wysoki, bo wynoszący 80-95 %, poziom zabezpieczenia przed zachorowaniem.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka, zaskarżając to orzeczenie w całości. Jako podstawę kasacji wskazała naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 KC w związku z art. 300 KP oraz art. 207 KP, poprzez błędną wykładnię tych przepisów polegającą na przyjęciu, że szkoda była wyłącznie wynikiem zaniechania powódki w zakresie poddania się szczepieniom ochronnym, w sytuacji, w której brak szczepień może być jedynie podstawą przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a nie jej przyczyną. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest ściśle prawnym środkiem odwoławczym, a Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393<sup>1</sup> KPC), przez które należy rozumieć – jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie – powołane przez skarżącego podstawy kasacji, a w jej ramach zarzuty naruszenia konkretnie wskazanych przepisów prawa materialnego i procesowego. Powódka oparła kasację wyłącznie na podstawie naruszenia prawa materialnego (art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC), co oznacza, że przy rozpoznawaniu kasacji Sąd Najwyższy był związany ustalonym stanem faktycznym, który stanowił podstawę rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Ustalony przez Sąd

Okręgowy stan faktyczny był zatem miarodajny dla oceny prawidłowości zastosowania przez ten Sąd prawa materialnego. Jednocześnie zawarte w uzasadnieniu kasacji rozważania sprowadzające się do kwestionowania niektórych ustaleń faktycznych – a ściślej pominięcia pewnych okoliczności faktycznych podnoszonych przez powódkę w toku procesu lub po raz pierwszy dopiero w kasacji – są pozbawione doniosłości wobec niezgłoszenia w kasacji zarzutów naruszenia odpowiednich przepisów postępowania odnoszących się do dokonywania przez Sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych oraz oceny zebranego materiału dowodowego.

Z uwzględnieniem wcześniejszych uwag kasację należy ocenić jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, aczkolwiek niektóre argumenty podniesione przez Sąd drugiej instancji na uzasadnienie swojego stanowiska nie mogą być podzielone. Dotyczy to zwłaszcza stwierdzenia, że zagrożenie dotyczące zakażenia się wirusowym zapaleniem wątroby typu B było objęte ryzykiem zawodowym powódki zatrudnionej na stanowisku pielęgniarki anestezyjologicznej na bloku operacyjnym w oddziale anestezyjologii i intensywnej terapii. Ryzyko zawodowe powódki miałyby – zdaniem Sądu Okręgowego – wyłączać odpowiedzialność pozwanego za skutki zakażenia powódki chorobą zakaźną. Teza o ryzyku zawodowym powódki jest nie do przyjęcia i słusznie kasacja ją kwestionuje. Nie sposób przyjąć, że zagrożenie zakażeniem się od pacjentów podczas wykonywanych zabiegów stanowiło ryzyko zawodowe powódki wyłączające odpowiedzialność pozwanego pracodawcy w razie dojścia do takiego zakażenia. Pracodawca powódki nie był zwolniony z obowiązku zachowania należytej staranności i podjęcia wszelkich możliwych działań w zakresie uniemożliwiających (wykluczających) narażenie personelu medycznego na zakażenie wirusem HBV (powodującym wirusowe zapalenie wątroby typu B).

Kodeks pracy (w art. 207 KP) nakłada na pracodawcę obowiązek ochrony życia i zdrowia pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Należy zgodzić się z wywodami kasacji, że na pracodawcy, który jest zakładem opieki zdrowotnej („jednostką służby zdrowia”), spoczywa obowiązek zastosowania wszelkich dostępnych środków organizacyjnych i technicznych mających na celu ochronę zdrowia pracowników przed zakażeniem wirusem HBV. Pracownik może powstrzymać się od wykonywania pracy zagrażającej bezpośrednio jego życiu i zdrowiu, jeżeli jest to jedyny sposób uniknięcia niebezpieczeństwa (art. 210 § 1 KP), chyba że jest obowiązany narażać się na to niebezpieczeństwo ze względu na rodzaj wykonywa-

nej pracy (art. 210 § 5 KP). Nałożony przez prawo na personel medyczny szpitala obowiązek udzielania pacjentom pomocy medycznej nawet w warunkach zagrożenia zdrowia i życia lekarza lub pielęgniarki nie może być utożsamiany z takim ich ryzykiem zawodowym jako pracowników, które wyłącza odpowiedzialność pracodawcy za brak zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Zarzut naruszenia art. 207 KP nie jest jednak trafny. Skarżąca uzasadnia go w ten sposób, że w sytuacji, gdy istniały wątpliwości co do tego, czy pracodawca dokonał wszelkich czynności koniecznych dla zabezpieczenia zdrowia pracowników, trudno zgodzić się z oceną Sądu drugiej instancji, że nie można przypisać pozwanemu winy za powstanie u powódki choroby zawodowej. Powódka powołuje się zatem na własne wątpliwości co do tego, czy zostało przez pracodawcę uczynione wszystko, co mogło być zrobione, aby zapobiec zakażeniom wzw typu B wśród personelu medycznego, nie zaś na konkretne zaniedbania pracodawcy. Nie kwestionuje jednocześnie, w skuteczny procesowo sposób, ustaleń Sądu Okręgowego co do tego, że pozwany nie dopuścił się żadnych zaniedbań w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy.

Nie jest uzasadniony zawarty w kasacji zarzut dotyczący tego, że Sąd Okręgowy przyjął, iż szkoda była wyłącznie wynikiem zaniechania powódki poddania się szczepieniom ochronnym. Słusznie powódka podnosi w kasacji, że szkoda była wynikiem zakażenia wirusem HBV, nie zaś skutkiem świadomego zaniechania przez powódkę – bez istotnych przyczyn - poddania się obowiązkowemu szczepieniu ochronnemu eliminującemu w 80-95 % ryzyko zachorowania. Swoim zachowaniem powódka niewątpliwie przyczyniła się do powstania szkody, ale szkodę spowodowało zakażenie wirusem zapalenia wątroby typu B. Sąd Okręgowy nie badał i nie oceniał stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody – co musiałoby wpłynąć na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracodawcy (art. 362 KC w związku z art. 300 KP) w razie uznania, że istnieją podstawy do przypisania mu takiej odpowiedzialności - albowiem przyjął, że brak jest przesłanek odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 KC w związku z art. 300 KP, ponieważ nie można mu przypisać ani bezprawności działania (zaniechania) ani winy choćby w postaci braku należytej staranności. Ocena ta nie została przy tym odniesiona do zaniechania przez powódkę poddania się szczepieniom ochronnym, lecz do tego, że pracodawca zapewnił bezpieczne i higieniczne warunki pracy w zakładzie pracy, między innymi wyposażył pracowników w środki ochrony indywidualnej (rękawiczki), stosował sprzęt

medyczny jednorazowego użytku albo podlegający właściwym procesom sterylizacji, umożliwił pracownikom poddanie się szczepieniom ochronnym, a brak zaniedbań ze strony pracodawcy został potwierdzony wynikami kontroli Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, podczas której nie stwierdzono uchybień w zakresie przestrzegania reżimu sanitarnego. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany pracodawca podjął wszelkie dostępne mu środki, aby zapobiec narażeniu pracowników na zakażenie się wirusowym zapaleniem wątroby, co wyklucza przypisanie mu winy. Kasacja skutecznie tego ustalenia nie zwalcza, a więc zarzut naruszenia art. 415 KC w związku z art. 300 KP jest również nieuzasadniony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====